

Działalność Polskiego Towarzystwa Geologicznego w latach 1923—25.

W czasie od r. 1923—1925 działalność P. T. G. zaznaczała się przez organizowanie Kół miejscowych oraz przez urządzenie zjazdów i odczytów.

Poniżej podajemy programy zjazdów i tytuły odbytych odczytów.

W okresie zimowym 1922/23 wygłoszono w P. T. G. w Krakowie następujące odczyty:

Prof. J. Nowak i prof. Goetel: Sprawozdanie z Kongresu Geologicznego w Brukseli.

Prof. Nowak: Utworzenie „Unji Karpackiej“ oraz dyskusja nad zjazdem tejże Unji.

Prof. Szajnocha: Budowa geologiczna okolic Istebnej. Prof. Nowak: Stosunek Podola do Karpat. Dr. B. Świdorski: Z tektoniki Karpat wschodnich. Inż. St. Czarnocki: Metody obliczania zapasów złóż ropnych i zastosowanie ich do głównych pól naftowych w Rosji.

Dr. Premik: Spostrzeżenia geologiczne z powiatu wieluńskiego.

Z początkiem roku 1923, zawiązało się we Lwowie miejscowe Koło P. T. G. i wybrało na swego przewodniczącego profesora W. Teisseyrego. W tym także czasie ukonstytuowało się miejscowe Koło P. T. G. w Warszawie i wybrało na swego przewodniczącego prof. Jana Lewińskiego.

Oddział warszawski P. T. G. zorganizował w czasie od 12 do 15 kwietnia 1923 pierwszy Zjazd w sprawie dyluwjum Polski.

Sprawozdanie o tymże zjeździe, napisane przez prof. J. Lewińskiego, mieści się w Przeglądzie Geograficznym tom. IV. str. 174—187.

W czerwcu 1923 r., otrzymało P. T. G. zapytanie ze strony

Zjednoczenia górnośląskich geologów (Geologische Vereinigung Oberschlesiens), czy P. T. G. nie podjęłoby się przyjęcia i oprowadzenia członków Zjednoczenia po Krakowie i okolicy.

Propozycję przyjęto i w dniach 9 i 10, czerwca przyjęto i oprowadzono grupę złożoną z 70 osób, po Krakowie i okolicy oraz odbyto wycieczki do Wieliczki i Miękini.

We wrześniu 1923, odbył się doroczny zjazd P. T. G. w Poznaniu. Organizację zjazdu i wycieczek przeprowadzili członkowie Tow. profesorowie W. Friedberg i K. Wójcik, według następującego programu:

10 września: Otwarcie Zjazdu, walne zebranie i wykład prof. W. Friedberga. Wycieczka do Ludwikowa.

11 września: Odjazd z Poznania do Wapna, zwiedzenie kopalni soli i gipsu w Wapnie.

12 września: Odjazd do Barcina i zwiedzenie łomów wapienia jurajskiego w Wapiennem i Piechcinie, wieczór odjazd do Inowrocławia.

13 września: Zwiedzenie salin w Inowrocławiu i fabryki w Mątwach, popołudniu odjazd do Kruszwicy.

Sprawozdanie o powyższym zjeździe, podane przez W. Żelechowskiego, znajduje się w „Czasie“ oraz w Czasopiśmie Geograficznym 1923, zeszyt 2—3, str. 273. 4.

W okresie zimowym 1923/24, wygłoszono w P. T. G. w Krakowie, następujące odczyty:

Dr. L. Kowalski: Stosunek warstw z Niedzielisk do warstw z Dąbrowy.

Dr. E. Passendorfer: Z geologii Przedborza.

Dr. J. Nowak: Studja geologiczne okolicy Krynicy.

Dr. W. Goetel: Z tektoniki Tatr.

Dr. J. Premik: Z geologii okolic Burzenina i Widawy.

Dr. W. Szajnocha: Dolina Brennicy pod Skoczowem.

Dr. K. Bohdanowicz: Z podróży po połudn. Europie i pñ. Afryce.

W lipcu 1924, w dniach od 2—7, odbył się we Lwowie doroczny Zjazd P. T. G. Na walnym zebraniu przeprowadzono, na podstawie nowego statutu (podanego poniżej), wybory: Prezesem wybrano prof. K. Bohdanowicza, do Wydziału weszli prof. W. Szajnocha, J. Smoleński, St. Kreutz, W. Goetel, J. Nowak, J. Premik skarbnik, K. Hałaciński bibliotekarz, W. Żelechowski sekretarz. Komisja rewizyjna prof. W. Szafer, dr. L. Kowalski.

Program odbytego Zjazdu we Lwowie. Dnia 2 lipca o godz. 10-tej posiedzenie w sali Instytutu Geologicznego.

- 1) Sprawozdanie z działalności P. T. G. za rok 1923.
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za rok 1923.
- 3) Wniosek Koła lwowskiego w sprawie terminu roku administracyjnego.
- 4) Wykład prof. Teisseyre'go o wycieczkach zebrania lwowskiego.
- 5) Wykład prof. Murgociego: O stosunkach tektonicznych Karpat wschodnich.

3 lipca 7-10 rano wyjazd do Mikołajowa n. Dniestr. Wycieczkę prowadził prof. Teisseyre, nocleg w Żydaczowie.

4 lipca. Końmi do stacji Żurawno-Nowosielce, potem do Niezwisk, nocleg tamże.

5 lipca. Zwiedzenie kopalni i terenów fosforonośnych w Niezwiskach. Prowadzi prof. Tokarski.

6 lipca. Powrót do Lwowa.

Sprawozdanie o niniejszym zjeździe zestawione przez W. Żelechowskiego ogłoszone zostało w „Czasie“ Nr. 163, z 20 lipca 1924 roku oraz w „Słowie Polskiem“, 10 lipca 1924 roku, podane przez p. Z. Pazdrę.

W miesiącach zimowych 1924/25 r. odbyły się w Kole krakowskim następujące odczyty: Dr. Passendorfer: Geologia okolicy Sulejowa.

Dr. Premik: Z geologii dorzecza Warty i Widawki.

Dr. Rosen: Sole potasowe w Wapnie.

Inż. St. Czarnocki: Związek tektoniki i chemizmu węgla w zagłębiu śląsko-polskiem.

Ponadto zorganizowano cykl odczytów publicznych. Zostały one wygłoszone w styczniu i lutym 1925 r., według następującego programu. Dr. W. Goetel: O powstaniu gór ze 100 obraz. świetln. Dr. Rosen: Sole potasowe a Polska. Dr. Szafer: Roślinność i klimat epoki lodowej w Polsce. Dr. K. Bohdanowicz: Ostatnie wyniki poszukiwania za ropą w zachodniej Europie. Dr. Szajnocha: Źródła mineralne w Polsce.

P. T. G. nawiązało w ubiegłym czasie wymianę wydawnictw i publikacji z licznymi towarzystwami geologicznymi zagranicy. Sprawozdanie bibliotekarza znajduje się poniżej.

W kwietniu 1925, odbył się Międzynarodowy Kongres Geografów w Kairze. P. T. G. wysłało na tenże zjazd, jako swego dele-

gata, prof. W. Goetla, pozatem kilku członków P. T. G. wzięło w nim udział: prof. J. Smoleński, Dr. W. Żelechowski, prof. J. Jurczyński, prof. H. Arctowski i inni.

Oddział warszawski P. T. G. zorganizował w styczniu 1925, posiedzenie poświęcone zagadnieniom dyluwjum z następującym porządkiem dziennym:

Dr. W. Szafer: Dzisiejsze nasze wiadomości o florze i klimacie interglacjału L. $\frac{3}{4}$ w Polsce.

P. Szafran: O t. zw. optimum klimatycznym po epoce lodowej w Polsce.

Dr. S. Lencewicz: O metodach kartowania dyluwjum.

Dr. Limanowski: W sprawie iłów warstwowych.

W sprawie zamierzonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. reform, szkolnictwa średniego i wyższego, a dotyczących nauk geologiczno-mineralogicznych, interwenjowało P. T. G. przez swego prezesa, który osobiście był dwa razy w ministerstwie i przedłożył memorjał i protest, który podajemy poniżej:

„Rozporządzeniem z dnia 27 września 1924 roku, utworzyło Ministerstwo W. R. i O. P. magisterja szeregu nauk humanistycznych i przyrodniczych. Magisterja te uprawniają do zdawania egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Z pomiędzy nauk, które tworzyły dotychczas przedmiot egzaminów nauczycielskich, pominięto w zupełności mineralogję i geologję wraz z paleontologją, a więc cały zespół nauk geologicznych, chociaż stworzono magisterjum biologii ogólnej. § 3 rozporządzenia przewiduje wprawdzie i utworzenie magisterjów, wydaje się jednak, że inne magisterja nie będą miały dawać praw na nauczycieli szkół średnich.

Polskie Towarzystwo Geologiczne uważając, że wyżej przytoczone rozporządzenie jest reformą sięgającą w swych następstwach daleko poza wewnętrzne sprawy uniwersyteckie i ustrój egzaminów, a pominięcie w niem nauk geologicznych grozi wysoce ujemnymi skutkami dla przyszłego pokolenia, zwraca się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej z następującem przedstawieniem.

Nauki geologiczne — mineralogja, geologja i paleontologja zajmują się działem przyrody, stanowiącym tło, na którym rozwija się życie człowieka, jak i wszelkich organizmów zwierzęcych i roślinnych. Jeśli zoologja i botanika są ważne dla ogólnego wy-

kształcenia, to równie przynajmniej ważną jest nauka o przyrodzie nieorganicznej, wśród której przebywamy i od której jesteśmy w zupełności zależni. Znajomość podstawowych procesów w przyrodzie „martwej“, która mimo swej nazwy wciąż ulega przeobrażeniom, jest ponadto niezbędną do zrozumienia szeregu zjawisk biologicznych, gdyż one to wytwarzają warunki istnienia i rozwoju organizmów. Stąd też w szkolnictwie niższym i średnim mineralogja i geologja siłą rzeczy oddawna zajmowały wśród innych nauk miejsce poczesne. Szczególnie gorąco popierała te nauki Polska Komisja Edukacyjna. Szereg dobrych podręczników z tego zakresu został napisany z jej ramienia, dla odradzających się wówczas szkół średnich, a na skutek reorganizacji szkolnictwa rozpoczętej przez ludzi tej miary, co H. Kołłątaj. Stworzono też niezwykle wcześnie na uniwersytecie krakowskim zakład mineralogiczny, a nieco później w r. 1811 odrębną katedrę mineralogji i geologji. Nie możemy też dostrzec w chwili obecnej żadnej przyczyny do usuwania nauk mineralogiczno-geologicznych od dotychczasowej ich równorzędności z innymi naukami przyrodniczymi, jak to czyni omawiane rozporządzenie, zwłaszcza, że właśnie w ostatnich czasach zaznaczył się postęp wprost nadzwyczajny w dziedzinie wiedzy przez te nauki reprezentowanej.

Pominięcie mineralogji i geologji w rozporządzeniu ministerstwa z dnia 27 września 1924 roku nie może być też uważane za traktowanie tych nauk na równi z szeregiem nauk również nie wymienionych w tem rozporządzeniu, a to z powodów następujących:

Nauki mineralogiczno-geologiczne nie mogą być włączone do żadnej z reprezentowanych w rozporządzeniu grup, gdyż nie tworzą one z nimi naturalnej całości.

Idzie tu o cały dział przyrody, który musi być przedmiotem nauczania każdej szkoły, która ma zasługiwać choć w wąskim zakresie na nazwę ogólno-kształcącej.

Pominięcie to odbić się musi w zaniku kandydatów, zajmujących się przyrodą nieorganiczną, którzy w przeważnej większości muszą szukać przecież oparcia materialnego na przyszłość. W szkołach naszych uczyć będą nauk geologicznych ludzie innych fachów, do tego nieprzygotowani, nie posiadający zamiłowania i zrozumienia odpowiedniego przedmiotu, a brak będzie ludzi, którzyby budzili w uczniach, a przez to i w przyszłym społeczeństwie, zrozumienie konieczności przystosowania się do warunków przyrodzo-

nych i wykorzystania przyrody martwej. Wystarczy wspomieć, że skarby które nam daje przyroda martwa, to gleba, która nas żywi i której znajomość warunkuje rozwój rolnictwa w państwie, to rudy żelazne, to węgiel, to nafta, to sól kamienna, sole potasowe, fosforyty i inne surowce mineralne.

Dość już nasze społeczeństwo zapłaciło haraczem obcym, wskutek niezrozumienia ważności sprawy i nieznajomości skarbów naszej ziemi, by sobie na dalsze zaniedbywanie spraw wymienionych pozwalać mogło. Dlatego też nietylko w interesie pokrzywdzonej nauki, która zresztą jeśli nie u nas, to zagranicą nadal napewno będzie się rozwijać, lecz w interesie naszego społeczeństwa leży przywrócenie naukom mineralogiczno-geologicznym stanowiska równorzędnego z innymi działami nauk przyrodniczych.

Stanowisko zajęte przez ministerstwo, wydaje się być jednym z objawów toczącej się od lat kilku akcji usuwania nauk mineralogiczno-geologicznych ze szkół średnich. Obie wspomniane nauki pozostawiono jedynie w szczerpym zakresie w szkołach typu matematyczno-przyrodniczego, pominięto je zupełnie w typie klasycznym, a również prawie zupełnie w tak licznie reprezentowanym typie szkół humanistycznych.

Jakkolwiek tu i ówdzie była uznawana za słuszną zasadą, że szkoła ma przede wszystkim rozwijać umysły uczniów, a nie podawać poszczególne wiadomości, to jednakowoż i z tego punktu widzenia nauki geologiczno-mineralogiczne nie powinny być wyłączone ze szkół wymienionych, ze względu na oddzielne właściwe im metody któremi się posługują, a które nadają się szczególnie do budzenia zmysłu spostrzegawczego i dociekania; wprowadzając ucznia w zetknięcie z olbrzymimi masami i wyjaśniając mu wiekową historję globu i skorupy ziemskiej, dają mu dopiero możliwość wyrobienia poglądu na swą rolę i historję człowieka. Ponieważ zaś uczniowie szkół klasycznych i humanistycznych w olbrzymiej większości nie mają już w swem późniejszym życiu sposobności zetknąć się geologją, pozostają na całe życie nietylko w nieświadomości zjawisk i warunków wśród których żyją, ale i ich cały światopogląd może być tylko skarłowaciałym. Z tego powodu czyni się młodzieży krzywdę, prawie nie do naprawienia. Oprócz tego powodu natury bardziej ogólnej, krzywdą jest również dla młodzieży pozbawienie jej wytłumaczenia, o materjale po którym stąpa, o glebie, która go żywi, o surowcach mineralnych, jako źródle postępu przemysłu i techniki, o przemianach skorupy ziem-

skiej, które istnienie człowieka warunkują; są to wszystko przedmioty, które należą do zakresu mineralogji i geologji. Odmawianie większości kształcącej się młodzieży tych wiadomości, musi doprowadzić do jednostronności przyszłego pokolenia, jakiej nie było dotychczas przykładów.

W krajach zachodnich, o wysoko rozwiniętej kulturze, znajomość pojęć geologicznych jest bardzo rozpowszechniona, dość powiedzieć, że znaczna część członków najstarszych towarzystw geologicznych świata angielskiego i francuskiego, to nie uczeni i fachowcy, ale osoby najrozmaitszych zawodów, mające zamiłowanie do nauk geologicznych.

Za przywróceniem nauk geologicznych do szkół wszystkich typów przemawiają dalej następujące względy praktyczne.

Spółczeństwo wychowane bez odpowiednich wiadomości z geologji i mineralogji nie uświadomi sobie znaczenia surowców mineralnych i zaprzepaści je.

Inwentaryzację tych skarbów można będzie przeprowadzić tylko przy współpracy całego społeczeństwa, fachowcy sami tego nie przeprowadzą.

Część wychowanków szkół klasycznych i humanistycznych z czasem może zechce przejść do szkół fachowych, inżynierskich, górniczych, rolniczych, bo szkół średnich przyrodniczo-matematycznych zbyt mało, a wybór tego czy innego typu średniej szkoły bywa zwykle dokonany nie ze względów rzeczowych, lecz przeważnie przypadkowych. Młodzieży tej powinna być dana możliwość zapoznania się choć z najogólniejszymi podstawami nauk cyklu geologicznego.

Protest Polskiego Towarzystwa Geologicznego przeciw usuwaniu nauk geologiczno-mineralogicznych z programów szkolnych.

Oświecony proboszcz ciechanowski, ks. Krzysztof Kluk przed stu czterdziestu laty następującemi słowy witał uchwały Komisji Edukacyjnej: „Cieszyć się wobec tego każdy obywatel ojczyźnie dobrze sprzyjający powinien, że rozporządzeniem prześwietlonej Komisji Edukacyjnej Narodowej między innymi pożytecznymi naukami mieści się i nauka o rzeczach kopalnych. Stąd młodzież nabierze w tej mierze ciekawości, stąd oświecenie i tyle w przyszłym czasie przewiduję sposobnych do naleźienia czegoś, ile teraz będzie pilnych w tej nauce uczniów“.

Jakąż pieczę — zdawałoby się — powinni otaczać spadko-

biercy ducha i urzędu Komisji Edukacyjnej owe nauki dziś, gdy przez Gehennę męczeństwa narodu potrafiliśmy przejść dając naszej nauce świetlane postacie Czerskich, Czekanowskich, Zejsznerów, Domejków, którzy sztandary naszej nauki nieśli wysoko od jednego brzegu Pacyfiku do drugiego i gdy do apelu zmartwychwstającej Ojczyzny stanęliśmy nie tylko nie uroniwszy nic z wysokich tradycji, ale i z poważnym dorobkiem i nazwiskami nie obcemi w nauce europejskiej.

Wymowa faktów przeczy jednak tej uzasadnionej, acz złudnej nadziei.

Oto posiadamy u nas 762 szkół średnich ogólnie kształcących, w tem 146 typu matematyczno przyrodniczego. Otóż tylko w tych ostatnich (19%) istnieją w programach szkolnych nauki mineralogiczno geologiczne jakkolwiek oszczędnie, to jednak zastąpione. W olbrzymiej większości naszych szkół, jaką tworzą gimnazja humanistyczne wraz z klasycznymi nauki te, jako takie, wprost nie istnieją. Zatem olbrzymia większość naszej młodzieży opuści szkoły „ogólnie kształce“ nie wyniósłszy nawet pojęcia alfabetu służącego do odczytania rysów oblicza ziemi własnej.

Następstwa tego postawienia naszych nauk w szkołach średnich już obecnie dają się odczuć w uniwersytetach. Wystarczyło, by Ministerstwo W. R. i O. P. nie umieściło magisterjum naszych nauk w spisie tych, które uprawniają do zajmowania posad nauczycielskich w szkołach średnich, aby się już dał odczuć poważny odpływ od nauk geologicznych przedewszystkiem tych uczniów, którzy na studjum uniwersyteckim muszą opierać widoki na chleb codzienny. A czyż nie takimi są bez mała wszyscy studjujący po wszechnicach? Iluż tu jest takich, którzy studjują dla przyjemności, lub wyłącznie dla idei? Wszakże cała przeszłość półtorawiekowa uprawa naszych nauk w Polsce opierała się wyłącznie na tych, którzy w ich kultywowaniu równocześnie środki do życia znajdowali.

Nie tu miejsce na wykazywanie jak niekorzystnie na ogólnem wykształceniu odbije się wykreślenie z programu nauczania nauki o rozwoju i przemianach skorupy ziemskiej i jej składników, tej gleby życia, która jest z niem złączona nierozzerwalnymi węzły. Pominie my tu również ujemny wpływ podobnego traktowania naszych nauk na rozwój naszego górnictwa i rolnictwa, stojących na czele postulatów naszej niezależności ekonomicznej. Argumenty te i wiele jeszcze innych przedkładałismy niejednokrotnie czynni-

kom decydującym w formie poważnych i wyczerpująco opracowanych memoriałów i rezolucji, niestety dotąd bezskutecznie. W ten sposób jednak wyczerpaliśmy będące w naszym zakresie środki mogące wpłynąć na zmianę przedstawionych smutnych perspektyw dla nauk geologicznych u nas.

Dalecy jesteśmy od przypisywania tego stanu choćby pozorom złej woli, niemniej jednak nie możemy się wobec przyszłych pokoleń narażać na zarzut krótkowzroczności lub zaniedbania. Dlatego uciekamy się do ostatecznego środka, który nam jeszcze pozostał i imieniem Towarzystwa łączącego w swym zespole wszystkich polskich geologów podajemy do powszechnej wiadomości niniejszy protest przeciw podcinaniu sił żywotnych naszej nauki.

Biblioteka. W odpowiedzi na przesłany przez Polskie Towarzystwo Geologiczne pierwszy zeszyt rocznika otrzymaliśmy od krajowych i zagranicznych instytucji cały szereg cennych czasopism, broszur i map, które skatalogowane przedstawiają, jak na początek, dosyć pokaźną liczbę 95 numerów i pozwalają już na założenie biblioteki.

Wymienne pisma nadesłały następujące instytucje:

Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie.

Czasopismo Geograficzne w Łodzi.

Státni Geologický Ústav Československé Republiky, Praha.

Kgl. ung. Geologische Reichsanstalt, Budapest.

Service de la Carte Geologique d'Alsace et de Lorraine, Strassbourg.

Société Neuchateloise de Géographie.

Société Belge de Geologie de Paléontologie d'Hydrologie, Bruxelles.

Société Geologique de Belgique, Liége.

Geological Society of London.

Geological Survey Great Britain, London.

Geological Survey of England and Wales, London.

Geological Survey Scotland, Edinburgh.

American Museum of Natural History, New York.

Imperial Geological Survey of Japan, Tokyo.

Prócz tego prof. P. Fourmarier w Liége nadesłał kilkadziesiąt odbitek swych prac.

Z inicjatywy prof. J. Nowaka i W. Goetla, członków P. T. G.

podjęte zostało urządzenie zjazdu „Association carpathique“ (patrz I. Rocznik P. T. G. str. 97) we wrześniu 1925 roku.

Ustalenie programu i organizację zjazdu objęli członkowie P. T. G. K. Tołwiński, S. Weigner, B. Świdorski i E. Jabłoński.

W marcu 1925, Wydział Nauki M. W. i O. P. uwzględnił prośbę P. T. G. i udzielił nam zasiłek w kwocie 1000 zł., która to suma umożliwiła wydanie niniejszego rocznika.

W myśl uchwały zapadłej na walnem zebraniu we Lwowie 1924, rok administracyjny P. T. G. trwa od Walnego Zebrania P. T. G. do następnego Walnego Zebrania.

Skład Zarządu P. T. G. na czas od 1924—1926.

Prezes: prof. inż. K. Bohdanowicz, wiceprezes prof. dr. W. Szajnocha, sekretarz dr. W. Żelechowski, skarbnik dr. J. Premik, bibliotekarz K. Hałaciński, Komisja Rewizyjna: prof. dr. W. Szafer, dr. inż. L. Kowalski, członkowie Wydziału: prof. dr. J. Smoleński, prof. dr. St. Kreutz, prof. dr. W. Goetel, prof. dr. J. Nowak.

Skład grupy lwowskiej: przewodniczący prof. dr. W. Teisseyre, sekretarz dr. M. Styrnałówna.

Skład grupy warszawskiej: przewodniczący prof. dr. J. Lewiński, sekretarz St. Wołosowicz.

Sprawozdanie z działalności i posiedzeń grupy lwowskiej znajduje się w „Kosmosie“ rocznik XLIX, 1924, zeszyt I—II, str. 371—384.
